

Zuza Komornicka

Spółeczna rakietą z Ziemi Kłodzkiej

Zuza Komornicka to kolejna Obywatelka PRO - gigantka, która zmienia świat wokół siebie.

Niektórzy czekają na lepsze czasy. Ja wolę je tworzyć. Wierzę, że każda zmiana zaczyna się od jednego człowieka, jednego impulsu, jednej iskry. Wierzę, że mam w sobie cały zapas takich iskierek i ludzi, z którymi mogę je odpalać. Działam społecznie, bo nie umiem inaczej. To nie kwestia wielkich budżetów, tytułów czy urzędowych stanowisk. To przede wszystkim odwaga, lubienie ludzi, pasja i chęć do działania. Chyba śmiało mogę się nazwać changemakerką, która zbudowała wokół siebie sieć osób gotowych zmieniać świat, na skalę lokalnych społeczności, ale z globalnym rozmachem serca.



Pomaganie mam w genach

Spółeczność była w moim DNA, zanim jeszcze wiedziałam, co to znaczy □ Pomagania nauczyłam się w domu, od mojej Mamy Doroty, która w 1997 roku, po powodzi w Kotlinie Kłodzkiej, założyła jedną

z pierwszych organizacji pomocowych w regionie – [Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika](#). To był czas, kiedy pomoc nie była jeszcze systemem, ale była gestem i odruchem. I właśnie wtedy, jako nastoletnia dziewczyna, założyłam wolontariacką kamizelkę i ruszyłam w teren. Zaczęłam od prac porządkowych, gdzie wraz z moją klasą pomagaliśmy powodzianom z Wilkanowa sprzątać podwórka po przejściu powodziowej fali, zbierania darów, pakowania paczek i odwiedzin u potrzebujących. Jeździłam na wizyty studyjne, słuchałam działaczy i nasiąkałam energią ludzi, którzy naprawdę chcą coś zrobić. Czułam, że to mój świat!

Fundusz Lokalnego Masywu Śnieżnika powstał po powodzi w 1997 roku. Po ostatniej wielkiej fali, która przeszła przez Kotlinę Kłodzką, był na tyle silny, żeby stać się jednym z organizatorów ogromnej pomocy. Jak do tego doszło i „jak to się robi”? Gośćmi Jakuba Wygnańskiego były Dorota i Zuzanna Komornickie – liderki Funduszu Lokalnego Masywu Śnieżnika.

Od wolontariuszki do liderki

Kolejne lata to nieustanny rozwój jako liderki, edukatorki, fundraiserki i stratega działań społecznych. Zaczęłam prowadzić własne projekty, budować partnerstwa międzysektorowe, łączyć świat NGO, samorządów i biznesu.



Jestem autorką i koordynatorką ogólnopolskich akcji jak np. **„Wyślij kartkę do seniora”**, w której co roku ponad 1000 starszych osób z Domów Pomocy Społecznej z całej Polski otrzymuje listy w okresie świątecznym. Prosty gest jakim jest imienna kartka i dobre słowo stało się źródłem ogromnego poruszenia i wzruszenia.

Zorganizowałam **event „100 Kobiet Masywu Śnieżnika”**, ogólnopolską konferencję **„Na tropie zrównoważonego rozwoju”**, a w ramach programu Global Challenges Local Solutions stworzyłam zestaw **ilustrowanych materiałów edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i edukatorów**. Byłam stypendystką Learning Lab for Changemakers 2022 - w jego ramach napisałam pracę badawczą **„How to use marketing tools to encourage business to be involved in social activities based on Sustainable Development Goals”**.





Kompetencje, które niosą działania

Kiedy prowadzę szkolenia i zajęcia (a prowadzę ich całkiem sporo, od Uniwersytetu Jagiellońskiego i studiów MBA na Politechnice Krakowskiej, przez fora samorządowe po warsztaty z uczniami), korzystam ze swojej mieszanki kompetencji jakimi jest m.in.:

- Strategiczne myślenie oraz budowanie i zarządzanie marką
- Tworzenie i zabawa z kreatywnością
- Copywriting i storytelling
- Tworzenie kampanii promocyjnych, społecznych i fundraisingowych
- Collective Impact Enabler czyli łączenie ludzi, instytucji i wartości wokół wspólnego celu





Na koncie mam m.in. udział w prestiżowym programie stypendialnym **Emerging Leaders International Fellowship** (The City University of New York), roczny kurs **PromeNGO dla menedżerów organizacji pozarządowych**, ukończenie **Akademii Mistrzów Treningu** oraz wystąpienia na konferencjach organizowanych m.in. przez **European Foundation Centre, Koalicję Liderzy Pro Bono, Ashoka Polska, Fundację Wspomagania Wsi** czy **Małopolskie Forum NGO**.

Ostatnie sukcesy to: I miejsce w konkursie Narodowego Instytutu Wolności – Koordynator Wolontariuszy 2024, 1-sze miejsce dla FLMS w konkursie Kongres Moc Biznesu DNA- bo pomaganie mamy w genach (2024). Publikacja rozdziału „lokalna filantropia” w książce [„Wszyscy jesteśmy po tej samej stronie – ROZMOWY O FILANTROPII”](#) pod redakcją Pawła i Małgorzaty Łukasiak.

W kryzysie na pierwszej linii

Kiedy w 2024 r. powódź ponownie uderzyła w Kotlinę Kłodzką, wiedziałam, że muszę działać. Nie za tydzień, nie po załatwieniu formalności. Teraz! Jako koordynatorka pomocy zaczęłam od zarządzania chaosem, ale dzięki długofalowym planom i strategicznemu podejściu udało mi się z zespołem pozyskać i rozdysponować wsparcie o łącznej wartości **ponad 8 milionów złotych**. Dotyczyło to głównie agregatów i osuszaczy, sprzętu AGD, materiałów budowlanych i elektronarzędzi, mebli, środków czystości, ubrań i wsparcia psychologicznego. To nie był mój sukces. To był nasz wspólny wysiłek, **wolontariuszy, darczyńców, instytucji i firm**, które

postawiły na zaufanie i działanie.

Ludzie, którzy są światłem

Nie byłoby mnie bez ludzi, którzy ze mną idą i na których wsparcie – zwłaszcza w takich kryzysowych sytuacjach jak powódź – mogę liczyć. Dlatego z serca dziękuję:

Krzysztofowi Oflakowskiemu, mojemu partnerowi życiowemu, który nie tylko sprowadza mnie na ziemię, gdy za bardzo wystrzelę w kosmos z pomysłami, ale też pomaga mi na niej lądować miękko, bezpiecznie i z poczuciem sensu. Jest moim wsparciem przy realizacji zadań specjalnych, przez logistykę kryzysową, po te momenty, kiedy trzeba po prostu być obok, w ciszy, w działaniu i trosce. Zwłaszcza gdy moje emocjonalne tsunami wybuchają. Wspólna droga z nim to dla mnie jedno z największych źródeł siły, ale też całej palety innych zdrowych emocji, które przypominają mi, że balans to nie tylko joga.

Mamie Dorocie, bez której nie byłoby mnie tu, gdzie jestem. Dosłownie i symbolicznie. To z nią zaczynałam jako wolontariuszka i to ona nauczyła mnie, że dobro zawsze ma sens. W swoim chaosie kreatywności rozumiemy się bez słów. Wiem, że jeśli coś się sypnie to mogę zawsze na nią liczyć. Bez niej ten Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika nie miałby takiego DNA.

Arturowi Nowak-Goćławskiemu i zespołowi ANG Odpowiedzialne Finanse – za wiarę, mentoring i finansowe wsparcie w trudnych momentach.

Pawłowi Łukasiakowi z Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, **Maciejowi Kuziemskiemu** z Fundacji PKO Bank Polski, **Magdalenie Pękackiej** z Forum Darczyńców, **Monice Ustrzyckiej** z Fundacji Veolia, **Justynie Duriasz-Bułhak** z Fundacji Wspomagania Wsi – za zaufanie, sojusz i wspólnotę misji.

Moim lokalnym bohaterem i bohaterką: **Joannie Nodze** niezniszczalnej rakiemie, która nie pyta tylko działania, **Robertowi Żabie** – królowi OSP z Zabłocia i terminatorowi z sercem na dłoni, **Pawłowi Pachla** z Arboretum z Łądko-Zdroju, na którego można liczyć o każdej porze dnia i nocy. **Natalii Łopusiewicz-Gancarz** za profesjonalizm i skuteczność w działaniu, **Ani Duch** za pogodę ducha i niesamowite poświęcenie, **Karolinie Sierakowskiej** za ogrom serca wkładany w akcje pomocowe, **Eli Kwaśniewskiej** za koordynację prac sołtysów w gminie Bystrzyca i cierpliwość, **Violi Pochopień** – Królowej Księgowości i oazie spokoju, **Dziewczynom - Wolontariuszkom** z magazynu, **Olimpii Iwańskiej**, która nigdy nie mówi „nie” i wiem, że zawsze jest gotowa ze wsparciem i **Małgosi Onuchowskiej**, naszej dobrej duszy od zadań czułych.

I setkom **wolontariuszek, wolontariuszy, sołtysów i sołtysów**, którzy robią swoje po cichu, skutecznie, bez potrzeby oklasków, fleszy i wystrzeliwanego konfetti.



Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika

Działam w ramach [Funduszu Lokalnego Masywu Śnieżnika](#) – jednej z 25 organizacji zrzeszonych w **Federacji Funduszy Lokalnych w Polsce**, dla której prowadzę działania komunikacyjne i promocyjne. Federacja to niezwykła sieć, w której moc płynie z kilku źródeł:

- **z wiedzy i doświadczenia** – nasze fundusze mają silną tożsamość i lokalne zakorzenienie
- **ze znajomości potrzeb społecznych** – znamy ludzi i ich realia
- **z elastyczności** – jesteśmy gotowi działać szybko, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych
- **z siły liderów** – każda organizacja ma osobę, która zna społeczność i potrafi być motorem zmiany
- **z kapitału żelaznego** – łącznie to 3,3 mln zł, którymi wspieramy lokalną filantropię

Co robię dziś i dokąd zmierzam



Codziennie pracuję z lokalnymi społecznościami. Przyznajemy mikrogranty w ramach Programu Działaj Lokalnie, prowadzimy program stypendialny „Z rączki do rączki”, tworzymy przestrzeń wspólnego działania i edukacji. Tworzę też niestandardowe kampanie (jak „Pora na 1%” czy bomby marchewkowe, o których mówiono w głównym wydaniu Faktów na TVN) i prowadzę szkolenia, które mają inspirować do odwagi, kreatywności i działania.

Wierzę, że **największym zasobem jest człowiek**, a największą inwestycją **zaufanie**. Moją wizją jest świat, w którym pomaganie będzie tak naturalne jak oddychanie. A społecznik to nie heros, tylko sąsiad, który mówi: „Dobra, to robimy”.

Moje wskazówki dla początkujących społeczników

Chętnych los prowadzi, niechętnych wlecze. Jeśli masz w sobie gotowość do działania, świat będzie Ci sprzyjał, otwierając przed Tobą kolejne możliwości. Jeśli jednak zwlekasz, szukasz wymówek i boisz się ruszyć z miejsca, możesz utknąć na długie lata, a gdy ockniesz się po pięćdziesiątce, jedyne, co Ci zostanie, to żal za niewykorzystanymi szansami

Zacznij działać, a reszta przyjdzie sama. Nie potrzebujesz funduszy, gigantycznych budżetów na reklamę ani oficjalnych tytułów. Wielkie rzeczy rodzą się z małych kroków i konsekwentnych działań. Jeśli masz pomysł i determinację, zacznij od tego, co masz – ludzie i zasoby pojawią się po drodze

Collective impact czyli buduj relację, aby z innymi grać do jednej bramki. Zaproś do stołu przedstawicieli organizacji, biznesu, instytucji publicznej i administracji publicznej. Razem skuteczniej możemy rozwiązywać problemy społeczne, zwiększać zasięg działania i otwierać nowe możliwości.

Słuchaj ludzi i dawaj im przestrzeń. Lider to nie ten, kto robi wszystko sam, ale ten, kto potrafi zaangażować innych i pozwolić im rozwijać swoje talenty.

Bądź życzliwy. Społecznikowanie to nie tylko działania, ale przede wszystkim ludzie. Życzliwość, szacunek i otwartość na drugiego człowieka sprawiają, że wokół Ciebie gromadzą się osoby gotowe działać razem.

Nie bój się błędów, ucz się na nich. Każda porażka to lekcja, dzięki której Twoje działania będą skuteczniejsze i z każdym kolejnym dniem będziesz mógł działać z jeszcze większym rozmachem.

Savoir-vivre pomagania

- jak rozmawiać, aby się zrozumieć



 <p>Przedstaw się i powiedz skąd jesteś "Dzień dobry, tu Ola Kot, dzwonię w sprawie wsparcia dla powodzian". To jedno banalne zdanie naprawdę ułatwia rozmowę.</p>	 <p>Działamy z misji, a nie z obowiązku Pomagamy z potrzeby serca, a nie nakazów i przepisów. Na działania poświęcamy często swój własny czas oraz energię.</p>
 <p>Zacznij od rozmowy, nie od emocji Spokój i wzajemny szacunek otwiera serca. „Należy mi się i żądam” zamyka drzwi.</p>	 <p>Naciski i złość nie przyspieszą sprawy Zamiast pretensji zapytaj, co jest możliwe i kiedy. Elastyczność ułatwia pomaganie.</p>
 <p>Nie jesteś jedyną osobą potrzebującą Wiemy, że każdy przypadek jest ważny, ale mamy ograniczone zasoby.</p>	 <p>Pomagający też bywają zmęczeni My też czasem mamy trudne dni. Miejmy dla siebie więcej szacunku i zrozumienia.</p>
 <p>Zaufaj, że chcemy pomóc każdemu Zamiast „Czemu oni, a nie ja?”, zapytaj: „Co mogę zrobić i jak możemy razem to rozwiązać?”</p>	 <p>Życzliwość nic nie kosztuje, a pomaga Miłe słowo czy gest życzliwości nie wymaga wiele, a czasem zmienia wszystko.</p>
 <p>Zapytaj zanim postawisz żądanie Nie wszystko zależy od nas. Stajemy na głowie, ale czasem nie da się pomóc „na już”.</p>	 <p>Empatia działa w dwie strony Bądź uważny na drugiego człowieka. Nigdy nie wiesz co go spotkało.</p>

Pomoc to nie usługa, a relacja oparta na zaufaniu, szacunku i zrozumieniu.

zdjęcia: [FB Zuzy](#)

Dwa słowa: SPOŁECZNA RAKIETA wystarczyłyby tym razem za zwyczajowy komentarz do publikowanych przez nas portretów. Chcemy jednak podkreślić coś szczególnego. Po tym jak po 1989 roku do Polski przyszło nowe, chyba najwięcej emocji budziło budowanie od zera wielkich rodzinnych biznesów, powstawanie biznesowych dynastii. Mama Dorota i córka Zuza stworzyły „dynastię społecznikowską”. Pomnażają nie kapitał finansowy, ale kapitał społeczny. I nie zatrzymują go dla siebie; wokół nich powstał i ciągle się powiększa ogromny „zasób” społeczniczek i społeczników. Jesteśmy najmocniej przekonani, że to właśnie takiego kapitału, takiego zasobu najbardziej, wręcz dramatycznie teraz Polsce potrzeba. To dlatego założyliśmy portal ObywatelePRO. Nieustannie zapraszamy wszystkich aktywistów obywatelskich, społeczników do opowiadania nam o Waszej działalności.